

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Wydanie wieczorne

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 154 Rok II.
GRODNO
czwartek 4 czerwca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Niebezpieczna gra

Nie pomogły więc ani alarmy prasy, ani interwencja społeczeństwa u czynników miarodajnych: personel Kasy Chorych, spukawszy się z zupełną ignoracją władz prowadzonych na pasku partyjnego matactwa — uczuł się zmuszony ogłosić strejk.

To co jeszcze przed dwoma laty — w okresie w Polsce zamartwych-wstalej najbardziej ciężkim dla przytłaczającej większości społeczeństwa — nie było tu, na Kresach, do powzięcia, stało się możliwym w czasach „błogosławionej” sanacji życia gospodarczego i publicznego w kraju.

Starciliśmy w obliczu zastraszającego faktu: bakcyl bezprawia czyni tak szybkie postępy w zatruwaniu organizmu życia publicznego na Kresach, że niezdołen jest soierpieć tego nadal nawet element powszechnie znany ze swego hartu gdy chodzi o wytrwanie w sprawach ogólnego dobra: — inteligencja kresowa. Przetrawiała ona wszystkie nawałnice narodowych nieszczęść, nie poddała się żadnym szkodliwym dla narodowego ducha powiewom, idącym z ziemi wrogów wiek cały. Umiała wytrwać na posterunku nieugięta i raz w pogotowiu bojowym, drugi — z sercem ścisniętym w niem postawieniu, staczała zwycięskie boje z wraźmi apetytami.

Otóż ta powszechnie uznana moc ducha Kresowianina, nie zdołała opamiętać uczuć buntu na widok rzeczy, które dzieć się poczęły w grodzkiej Kasie Chorych, na widok niweczenia zasługi i zdolności oraz gwałtu prawdy i sprawiedliwości.

Trudno oczywiście porównywać lekceważenia z jakim w minioniej przeszłości władze zaborcze trakto-

wały aspiracje kresowego społeczeństwa — z ignorowaniem przez czynniki rządowe polskie, opinii całej bez różnicy wyznań i poglądów ludności Grodna. Trzeba jednak przyznać, że o ile polityka matoleków carskich dawała się z ich stanowiska wytłumaczyć o tyle przed wypadkami, które toczą się w Grodnie po najbardziej pochylej równi — pozostaje tylko rozłożenie rąk.

Bo o cóż chodzi? Społeczeństwo nie życzy sobie by go trąska — trąska ozdrowie narodu, kierował na terenie dużej polaci kraju człowiek skompromitowany, człowiek mający w opinii — że tak powiemy — wliczy bilet. Nie prosi ono o nic więcej jak tylko o to by nie potrzebowało się rumienić za jego czyny — by mogło oszczędzić sobie radości żywiołów wrogich Państwu z faktu iż stanowiska — tak odpowiedziałe, zajmują w Polsce ludzie tak nieodpowiedzialni.

Wydaje się wprost paradoksalnym, że ani zabiegł w Województwie, ani gruntowe oświetlenie sprawy przez specjalną delegację władzom centralnym — nie odniosły żadnego skutku. Nie podobna nie, przyznać raczej cierpkim słowem Aleksandra Świętochowskiego, że w Polsce odrodzonej dzieją się rzeczy, o których nie sniło się żadnemu z filo-zofów na długiej przestrzeni historii wiedzy ludzkiej!

Czemy się nie skończył brzydki i gorszący incydent w Kasie Chorych, jedno jest pewnikiem: że w oczach miejscowego społeczeństwa zachwał on poważnie autorytet władz polskich i że jest grą pod każdym względem niebezpieczną. Y.

Dalszy ciąg afery D-ra Szaykowskiego

Sławetny p. Doktor zjechał do Grodna w dniu 2 b. m. aby przejąć Kasę Chorych pod swoją orędowniczą opiekę i zdać w odpowiednie ręce swego protegowanego p. Bugdańskiego.

Dowiedziawszy się o strejku wielce szanowny doktor uważał za właściwe oświadczyć, że „gwizdże na związki zawodowe, personel biurowy wyrzuci, a o lekarzy nie dba”.

Powiedzenie to nie a nie nas nie zdziwiło. Pasuje ono w zupełności do p. Szaykowskiego o ile mogliśmy sobie wyrobić o nim osobiste zdanie jako o człowieku, który co miał do stracenia z moralnych wartości ludzkich, to już w chlubnym swym życiu dawno utracił i obecnie gwizdże i pluje na wszystko,

dażąc z prostolinijnością godną lepszej sprawy do celów nie zbyt górnych ani zbyt zaszczytnych.

Po przeprowadzeniu odnośnych pertraktacji Sz. Pan Komisarz Rządowy uznał za stosowne ogłosić biuletyn.

Pomieważ on, t. zw. biuletyn, nosi cechy nieuleczalnej zarozumiałości, która musi być jedną z zalet tej szlachetniej natury a składa się ze staku kłamstw tendencyjnie obmyślanych dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej — niniejszym przytaozamy go w całości.

Powiatowa Kasa Chorych w Grodnie.

BIULETYN Nr 1.

Grodno, 2 czerwca 1925 r.

W związku ze zwolnieniem za-

stępcy Komisarza Kasy Chorych p. Pawłowskiego, wszyscy pracownicy — lekarze, lek. dentysty, urzędnicy biurowi i służba niższa ogłosili w dn. 30 maja b. r. o godz. 3-ej p. pol. „strejk protestacyjny”.

Na skutek tego wezwałem p. Pawłowskiego do podporządkowania się i oddania urzędowania świeżo mianowemu zastępcy mojemu p. Bogdańskiemu, w imieniu urzędników oświadczone ostatniemu, że bez „Komitetu Strejkowego” nie przekażą Kasy ani dokumentów. Stosownie do życzenia strejkujących oświadczyłem, że gotów jestem przyjąć delegację i oczekiwać w gabinecie urzędowym Po godzinie oczekiwaniu „Komitet Strejkujący” przez weźnego zakomunikował mi, iż będąca w mowie delegacja oczekuje na mnie w sąsiednim pokoju, wobec tego, że Komitet ma do mnie interes i zemną chce się widzieć, oświadczyłem, że przyjmuję u siebie w gabinecie urzędowym.

Po krótkiej chwili zgłosił się p. Pawłowski i oświadczył, że gotów jest oddać urzędowanie i majątek Kasy, a Komitet do mnie nie zgłosił się.

Podając o tem do wiadomości ubezpieczonych, wzywam wszystkich pracowników — lekarzy, lek. dentystów, urzędników biurowych i służbę niższą

do stawienia się do pracy

do dnia 6 czerwca r. b. o godz. 8 rano. W przeciwnym razie uważać będąc nieobecność za dobrowolne zerwanie się zajmowanego stanowiska i rozwiązanie stosunku służbowego. Jednocześnie zaznaczam że incydentu obecnego nie traktuję jako strejku, gdyż takowy może być tylko ekonomicznym, tutaj takowego niema i uchylanie się pracowników od swych obowiązków czyli działanie na szkodę instytucji prawno-publicznej uważać muszę za sabotaż przez prawo karne ścigany. Natomiast nikt za strejk nie ucierpi, kto najpóźniej w dn. 6 czerwca b. r. stawi się do pracy.

Z dniem jutrzejszym t. j. 3-go czerwca biura Kasy Chorych są czynne.

(—) Dr. Szaykowski
Komisarz Rządowy.

Kłamstwem jest jakoby Komitet strejkowy wyraził życzenie pertraktowania z p. Szaykowskim, natomiast prawdą, — że życzenie pertraktacji wyszło od p. Szaykowskiego, który do zebranego składu Komitetu nie wyszedł, zadając przyszłości członków do jego gabinetu, gdyż on „tu jest na swoich śmieciach”.

Istotnie sama obecność Sz. Komisarza i jego zastępcy upoważnia do podobnego wyrażenia się o tej instytucji.

Kłamstwem jest jakoby p. Pawłowski oświadczył, że gotów jest oddać urzędowanie i majątek Kasy. Natomiast prawdą, że p. Pawłowski oświadczył, że nie zda urzędo-

wania dopóki nie nadejdzie potwierdzenie jego dymisji przez Okr. Urz. Ubezpieczeń na co p. Szaykowski odpowiedział, że on sam zwolnił p. P. i jako gospodarzowi musi wszystko oddać.

Wobec podobnego oświadczenia, p. Pawłowski rzekł, iż w takim razie może p. S. przystąpić do odebrania ru. homości.

Kłamstwem jest jakoby utrzymywano, że bez decyzji Kom. Strejkowego nie oddadzą kasy ani dokumentów, gdyż Komitet nie przejmował tego a pozostają one dotąd pod wyłączną opieką p. Pawłowskiego.

Kłamstwo rzucane zostało dla zamydlenia oczu w słowach „nikogo nie zwolni kto się dobrowolnie zgłosi do pracy, gdyż kogo tylko z personelu spotkał Sz. Pan Doktor zwolnił z obowiązku (Wiśniewski, Trębicki i inni).

Kłamstwem również operował w stosunku do władz administracyjnych tutejszych gdyż telefonował do Starosty, że strejk zlikwidowany gdy tymczasem o czemś podobnym mowy niema przed ukończeniem prac Komisji rewizyjnej.

Przeświadczenia p. Doktora o sabotażu nikt rozumny nie podzielił, gdyż personel działał na drodze logicznej z zachowaniem wszelkich wymaganych w podobnym wypadku przepisów prawno-administracyjnych co zostało potwierdzone przez p. Starostę, który uznał zarówno legalność postępowania jak i prawo personelu do protestu na tej drodze. Sz. Komisarz rządowy wyjechał z Grodna nie konkretnego nie wskazawszy a natomiast zjechała Komisja składająca się z Inspektorów Okr. Urz. Kas i Okr. Urz. Ubezpieczeń.

Komisja ministerjalna o którą delegacja prosiła nie przyjechała a jedynie p. v. Minister Jankowski przesał dokumenty Okr. Urz. Ubez. celem wyłonienia Komisji. Może to i lepiej!

Komisja zaskoczona została istnieniem strejku i zażądała przed rozpoczęciem badań, przystąpienia do czynności, na co Kom. strejkowy zgodził się pod warunkiem, że do czasu ukończenia czynności komisji p. Bugdański nie będzie pełnił funkcji, od czego nieutralnie powstrzyma się również p. Pawłowski.

Komisja rewizyjna zarządziła z Warszawy pełnomocnika.

Wobec odpowiedzi odmownej zarządano do Komitetu Strejkowego oddania kluczy p. Szaykowskiemu — o ile zaś to nie nastąpi dobrowolnie, będzie zarządzane odebranie ich przez policję.

Takie stanowisko bowiem Komisja uważa za legalne.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski“

Ratujcie swoje sady

Poz tym tytułem Komitet organizacyjny Związku posiadaczy sadów wydał odezwę, za pomocą której zwraca się do szerokiego ogółu właścicieli i dzierżawców sadów z prośbą o przybycie na zjazd, jaki ma się odbyć w Warszawie w dniu 7 czerwca r. b. Na zjazd ten komitet organizacyjny zaprasza wszystkich, którym dobrze tej ważnej i dotychczasowej dziedziny w naszym życiu ekonomicznym i gospodarczym leży na sercu.

Wysiłki poszczególnych jednostek jak powiada odezwą, nie nie znaczą, potrzeba w danym wypadku pracy wspólnej i intensywniejszej, a właśnie taką pracę będzie mógł stworzyć przyszły zjazd, który zapowiada się dość licznie.

Sądymy, że osoby zainteresowane rozwojem sadów i ogrodów wezmą w nim udział, co szczególnie polecić należy posiadaczom sadów na terenach tutejszych, które dotkliwie odczuły tragedję kilkulatniej wojny, oraz powojennych ciężkich warunków.

Termin Walnego Zjazdu konstytucyjnego Związku Posiadaczy Sadów wyznaczono na dzień 7 czerwca b. r. o godz. 10-ej rano w sali obrad T-wa Ogrodniczego w Warszawie ul. Bagatela 3 z następującym porządkiem:

- 1) Powitanie.
 - 2) Wybór przewodniczącego.
 - 3) Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego.
 - a) prace dotychczasowe,
 - b) wytyczne Związku,
 - 4) Projekt statutu.
 - 5) Wnioski.
- Wszelkich informacji udziela sekretariat T-wa Ogrodniczego w Warszawie ul. Bagatela 3, gdzie również jest do przejrzania projekt statutu.

KRONIKA

Proces o zdradę stanu

W dniu jutrzejszym tut. Sąd Okręgowy przystępuje do rozpatrzenia sprawy Teofila Czeczota, Feliksa Szewioly i 13 innych, oskarżonych o zdradę stanu, — art. 108 cz. III punkt VI.

Ok. 100 świadków wezwano na rozprawę.

Jako obrońcy występują: kilku tutejszych adwokatów z urzędu, Kazimierz Petrusiewicz z Wilna, b. Pr. Sądu Apelacyjnego, poseł Eugeniusz Szmiarowski b. v. M. Sprawiedliwości i słynny obrońca w sprawach karnych Henryk Etinger (ojciec) z Warszawy.

Sprawa potrwa kilka dni i rozpatrywana będzie prawdopodobnie przy drzwiach zamkniętych.

Główny oskarżony w tej sprawie niejaki Peferman zmarł w więzieniu, jeden zaś niejaki Lewitan został wymieniony.

Letnisko dla uczniów gimnazjum męskiego

Rodzice zamierzający synów swoich pomieścić na wsi w czasie wa-

kacyjnym pod opieką wychowawców w zakładach szkoleniowych, położonych w nadmorskich miejscowościach, zechcą zwrócić się do Dysekcji gimnazjum. Wyposażony koszt dzienny wyniesie znikomą kwotę 2 zł dziennie.

Świadectwa dojrzałości

Stosownie do zapowiedzi podajemy nazwiska abiturjentów, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości P. G. M. Im. Adama Mickiewicza:

Bieniecki Julian, Bryła Jan, Dąbrowski Witold, Hryniewicz Antoni, Jankowski Tadeusz, Kimpowski Adam, Kozłowski Bronisław, Łozowski Feliks, Łozowski Józef, Mickiewicz Stanisław, Nielubowicz Janusz, Niemczynowicz Kazimierz, Niemiński Józef, Pastowski Aleksander, Petelczyło Wacław, Poczobut Antoni, Poczobut Eugeniusz, Pogorzelski Eugeniusz, Przygoży Leon, Siemiński Bolesław, Stepiński Janusz, Strzałkowski Antoni, Szymborski Bohdan, Wolański Aleksander, Zaniewski Mieczysław, Żak Antoni.

Sprawozdanie kasowe

z koncertu, który odbył się na Starym Zamku d. 16 ma a 1925 r. na rzecz Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Grodnie.

D o c h ó d :

Ze sprzedaży biletów 879 zł.
Za programy 48 „ 65 gr.

R o z c h ó d . 427 zł. 65 gr.

Charakterystyka artystów 20 zł.

Poczęstunek (kolacja) orkiestry 39 „ 10 gr.

Kwitarjusze, brytol, programy 11 „

Przejazdy i inne drobne wydatki 10 „

80 zł 10 gr.

Czysty dochód 347 zł. 65 gr.

Sprzedaje się

w mieście ogród owocowy i plac.

Dowiedzieć się: G r o d n o, Nenkiel, ul. Kolożańska.

7-7

Szal włóczkowy

znaleziony w czwartek d. 21 b. m. wieczorem w Kredowych Górach jest do odebrania w naszej Redakcji.

9-X

Otomanę kupię używaną niedrogo. Oferty su- „Zasaz” przyjmuje Redakcja.

Sprzedaje się łóżka, biurko, szafa, komódka, wanna, ramy do firanek, bujacz, obrazy a także różne drobności gospodarcze. ul. Mickiewicza Nr. 14 od 10—12 i 2—6.

2-2.

Dwa letniska koło lasu „Sęka kret” do wynajęcia wraz z ogrodem owocowym. Blizsze szczegóły maj. Ostrowek, telefon Nr 50 do godz. 9 rano i od 6 do 7 wiecz.

Do sprzedania plac pod budowę przy ul. Nowodworskiej. Wiadomość: Nowa Poślad- loba Nr 45. 2-2

Zgubiono pasport IV klasy Nr 462 na imię Małki Krupnik. 2-2

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

ROZKŁAD

jazdy pociągów ważny od 5 czerwca 25 r.

Nr poc.	Rodzaj pociągu	Przyjazd do Grodna		Odjazd z Grodna		Skład	Dokąd
		Godz.	Min.	Godz.	Min.		
266	Miesz.	1	20	—	—	Mosty	Grodno
704	Posp.	1	34	1	42	Zemgala	Warszawa Gł.
732/733	Osob.	1	23	2	03	Suwałki	Warszawa Wil.
711	Osob.	2	42	2	52	Warszawa Wil.	Wilno
731/734	Osob.	4	08	4	48	Warszawa Wil.	Suwałki
268	Miesz.	—	—	5	00	Grodno	Mosty
708	Posp.	4	35	4	43	Warszawa Gł.	Zemgala
267	Miesz.	—	—	6	25	Grodno	Jezioro
241	Osob.	9	26	—	—	Suwałki	Grodno
264	Miesz.	10	16	—	—	Mosty	Grodno
268	Miesz.	11	50	—	—	Jezioro	Grodno
714	Osob.	11	52	12	02	Zemgala	Warszawa Wil.
242	Osob.	—	—	18	30	Grodno	Suwałki
266	Miesz.	—	—	19	30	Grodno	Mosty
713	Osob.	14	10	14	20	Warszawa Wil.	Zemgala
712	Osob.	22	17	22	27	Wilno	Warszawa Wil.

Gdzie można kupić i czytać książki

najnowszej literatury polskiej zaraz po ukazaniu się ich na światło dzienne?

TYLKO

w księgarni E. IBERSKIEGO

Dominikańska 31,

Poleca się również nuty—żurnale mód na letni sezon—Karty do gry i zabawki dzieciinne—Przybory kancelaryjne w wielkim wyborze.

CENY UMIARKOWANE.

Uwaga: Szkoty i towarzystwa zakupujące książki celem uzupełnienia swoich bibliotek dostają 10% rabatu. 6-7

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapia i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Spójność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelnii.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

P

KINO

LA-CE

ulica Pełtowa Nr 4

SYN SAPHARY

W rolach głównych najświetniejsze gwiazdy ekranu

Clare Windsor
i Bert Zitel

Najpotężniejsze arcydzieło
wschodnie w 8 akt.

Kino

Saturn

Poszukiwacze przygód

Salonowo-sensacyjny dramat w 9 aktach